

Sygn. akt II Ca 1107/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karolina Obrębska

Sędzia: Rafał Kubiak

Sędzia: Tomasz Żak

Protokolant: p. o. stażysty Julia Starosta

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2022 r.

sygn. akt IX C 301/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

Rafał Kubiak Karolina Obrębska Tomasz Żak

UZASADNIENIE

Pozwem z 26 grudnia 2019 r. J. L. (reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem) wniósł o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 47 786,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2019 r. do dnia zapłaty wskutek uznania umowy o kredyt za nieważną. Powód sformułował również żądanie ewentualne – domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2019 r. do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień umowy o kredyt hipoteczny za bezskuteczne. Powód domagał się również zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podano, że 24 września 2008 r. powód zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu mieszkaniowego N. (...) nr (...). Powodowi udzielono kredytu denominowanego w kwocie 295.401,67 CHF. Kredyt został wypłacony w dwóch transzach. Aneks nr (...) z 25 października 2010 r. strony zmieniły przeznaczenie kredytu. Powód podał, że udzielony przez bank kredyt ostatecznie finansował nabycie dwóch lokali mieszkalnych położonych przy ulicy (...) w T. P.. Powód twierdził, iż nie został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z kredytem denominowanym do waluty obcej. Przeliczenie raty z CHF na PLN miało następować po kursie sprzedaży ustalonym jednostronnie przez bank w tabeli kursów walutowych, jednak w żadnym miejscu umowy nie wyjaśnił on, na podstawie jakich parametrów będzie kształtował kurs kupna/sprzedaży CHF ani też nie gwarantował zabezpieczenia przed nieograniczonym wzrostem tej waluty. Powód wskazał, że umowa kredytu sprzeczna jest z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz zasadami współżycia społecznego (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 5 k.c.), postanowienia umowy miały charakter adhezyjny i nie podlegały negocjacji, nieważność umowy wynika z przyjęcia, że postanowienia przewidujące waloryzację kredytu mają charakter niedowolnych postanowień umownych w rozumieniu art. 3851 § 1-3 k.c. a w konsekwencji art. 58 § 3 k.c., umowa była sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interesy konsumenta.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie ma charakter częściowy i ograniczone jest do wpłat dokonanych przez powoda od 15 stycznia 2010 roku do 15 lipca 2011 roku (k. 12v).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości przy jednoczesnym zasądzeniu od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył m. in. że jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty dochodzonej pozwem, bądź że umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do postrzegania kwot pobieranych przez niego z rachunku bankowego powoda jako nienależnego świadczenia. Pozwany stwierdził, że kredytobiorca miał możliwość negocjowania kursu związanego z kursem wypłaty kredytu oraz spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu wyrażonych w PLN, a chroniony był przed ryzykiem walutowym poprzez możliwość zmiany waluty kredytu lub wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Pozwany wniósł także o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 20 grudnia 2022 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt IX C 301/20:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 47.786,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 26 października 2019 roku do dnia zapłaty;
2. całością kosztów procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.835,43 zł (w tym 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty,
3. zwrócił niewykorzystane zaliczki:
 - a/ powodowi 1.281,57 zł,
 - b/ pozwanemu 917,69 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do punktów 1. i 2.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art 233 § k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

- # Umowy o kredyt mieszkaniowy N. (...) z dnia 24 września 2008 r. (dalej jako: „Umowa Kredytu”)
- # Aneksu z dnia 25 października 2010 r. (dalej jako „Aneks nr 1”),
- # Historii rachunku obsługi kredytu nr (...),
- # Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. (...)(dalej jako: „OWU”),
- # Zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 30 maja 2008r. w sprawie wprowadzenia „Instrukcji udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. (...),
- # Załącznika do Zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie wprowadzenia „Instrukcji udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. (...) (wyciąg z procedury),
- # Informacji Banku z dnia 26 marca 2020 r.,
- # Zarządzenia Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 20 października 2008 wraz z załącznikiem,
- # Zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) SA z dnia 26 lutego 2010r. wraz z załącznikiem,
- # Zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) SA z dnia 22 października 2012 r. wraz z załącznikiem,
- # Zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) SA z dnia 29 maja 2013 r. wraz z załącznikiem,
- # Zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) SA z dnia 26 marca 2014r. wraz z załącznikiem,
- # Zeznań świadka J. P. (k. 376 i n.),
- # Zeznań świadka J. S. (k. 363 i n.)
- # Zeznań świadka D. G. (k. 408 i n.),
- # Zeznań powoda (k. 307-309)

i w konsekwencji błędne ustalenia faktyczne poprzez przyjęcie przez Sąd, że:

Powodowi nie proponowano kredytu złotówkowego. Powód był zainteresowany środkami pochodzącymi z kredytu - bez znaczenia było dla niego, jaki będzie charakter umowy. Bank nie informował powoda o ryzyku zaciągnięcia kredytu walutowego. Przedstawiciel banku wskazywał, że frank szwajcarski to stabilna waluta, zaś wysokość rat w przypadku przedmiotowej umowy będzie niższa niż przy zawarciu analogicznej umowy kredytu Złotowego. Bank uwzględnił wnioski powoda co do kwoty kredytu i okresu spłaty - poza tym umowa kredytu nie była negocjowana. Powód nie był informowany o możliwości spłaty kredytu we frankach szwajcarskich.

Przedstawiciel Banku nie tłumaczył powodowi postanowień umowy kredytowej ani sposobu kształtowania tabel kursowych. Powód nie miał pytań co do znaczenia poszczególnych postanowień umowy. W dacie zawierania Umowy powód był już stroną innej umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF.

Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sąd uznał zeznania świadków J. S. (k. 363 i n.) i J. P. (k. k. 376 i n). Świadkowie nie pamiętali kwestii procedur obowiązujących w (...) Bank (...) S.A. i ich przestrzegania odnośnie umowy zawartej z powodem. Sąd nie dał wiary ich zeznaniom odnośnie należytego pouczenia powoda w przedmiocie ryzyka kursowego - w tym zakresie, biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez kredytodawcę; przyjmując należało, iż wszelkie pouczenia odzwierciedlone zostały w postaci dokumentów.

Pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie, wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi walutą obcą.

Kredytobiorca nie został poinformowany przez bank o możliwości spłaty zobowiązania kredytowego za pośrednictwem rachunku walutowego i w walucie CHF.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 pr. bank. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art 353¹ k.c. oraz art. 358¹ § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię tych przepisów oraz uznanie, że Umowa Kredytu jest bezwzględnie nieważna, z uwagi na to, że nie wskazuje kwoty kredytu, umożliwia wpływanie przez Bank na wysokość świadczenia kredytobiorców, obarcza konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym, a przez to jest sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia społecznego i z naturą stosunku zobowiązaniowego,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 385¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art 385² k.c.

polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, iż sąd ocenił, że postanowienia § 1 ust. 2, § 8 ust. 6, § 12 ust. 3, § 15 ust. 7 pkt 3 COU, w których Bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wyłaconego kredytu i rat kredytu waloryzowanego do waluty CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna/sprzedazy franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.).

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 385¹ § 2 k.c. art 385¹ § 2 lec. w zw. z art 65 k.c. w zw. z art 69 pr. bank. oraz w zw. z art 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień Umowy Kredytu w zakresie odnoszącym się do przeliczeń w oparciu o kursy z Tabeli kursowej Banku jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także 4 nieważność Umowy Kredytu;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, art 385¹ § 2 k.c. w zw. oraz art 5 k.c. oraz art 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art 2 oraz art 32 Konstytucji RP oraz art 2 i art 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie nieważności Umowy Kredytu, w sytuacji, gdy zastosowanie tak daleko idącej sankcji oznacza naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są (i) zasada równości, (ii) zasada pewności prawa i (iii) zasada proporcjonalności, które to zasady wynikają również z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. polegające na jego pominięciu i uznaniu, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje przepis dyspozytywny, który mógłby znaleźć zastosowanie do Umowy kredytu i do rozliczeń dokonywanych na jej podstawie;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 481 k.c. w zw. z art 455 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że Sąd zwraca uwagę, że na etapie przedprocesowym powód domagał się zwrotu dokonanych spłat w oparciu o wezwanie do zapłaty z 15 października 2019 r. W wezwaniu tym (doręczonym 18.10.2019 r.) wyznaczono siedmiodniowy okres na spłatę należności. Uwzględniając treść art. 111 § 1 i 2 k.c., odsetki za opóźnienie od zasądzonej w punkcie 1. wyroku kwoty zostały uwzględnione od 26 października 2019 r.

8. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art 156¹ k.p.c. i 156² k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 385¹ § 1 i § 2 k.c. wykładanego zgodnie z Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich („Dyrektywa 93/13”) przez zaniechanie prawidłowego poinformowania Klienta o skutkach stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu i uzyskania oświadczenia o akceptacji tych skutków, w wyniku czego uznanie postanowień Umowy Kredytu za niedozwolone i wyeliminowanie na tej

podstawie Umowy Kredytu z obrotu prawnego było przedwczesne, bowiem zapadło bez uzyskania świadomej decyzji konsumenta w zakresie woli co do wydania wobec niego takiego rozstrzygnięcia,

9. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art 227 k.p.c. w zw. z art 232 k.p.c. w zw. z art 278 k.p.c. oraz art 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez Bank, podczas gdy okoliczności objęte też dowodową, na którą dowód ten został zgłoszony, dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na względzie przedstawione zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Klienta na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.,
2. zasądzenie od Klienta na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłat sądowych od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.,
3. rozpoznanie apelacji na rozprawie (art. 374 k.p.c.),
4. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane przez Bank.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości i terminach wynikających z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W piśmie z 5 września 2023r. (k. 594-595) pozwany, na wypadek nie podzielenia przez sąd stanowiska apelującego, podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej pozwem, w tym zasądzonej przez Sąd I instancji 47 786,05 zł do czasu zaoferowania zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia banku o zwrot kwoty 500 000 zł wypłaconej powodowi w związku z umową kredytu z 24.09.2008r. Jednocześnie pozwany przedstawił oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania skierowane do powoda wraz z dowodem doręczenia powodowi.

Pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 października 2023 r. wniósł o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Wbrew zarzutom apelacji podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest rezultatem oceny dowodów dokonanej zgodnie z zasadą sędziowskiego uznania wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie ocenił abuzywność postanowień umowy kredytu, co doprowadziło do przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonej kwoty z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Pozwany – pomimo sformułowania licznych i obszernie uzasadnionych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego – nie zdołał skutecznie zanegować prawidłowości zaskarżonego wyroku. Przedstawione w apelacji stanowisko ma w zasadzie charakter polemiczny i sprowadza się do ponownego powołania argumentów, które stanowiły już przedmiot analizy Sądu pierwszej instancji. Apelujący nie wskazał jakie kryteria oceny materiału dowodowego, wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., naruszył sąd poddając analizie konkretne dowody, co uniemożliwiło sądowi odwoławczemu weryfikację tak ogólnie sformułowanych twierdzeń.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegający na bezzasadnym pominięciu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rynków walutowych w celu uzyskania odpowiedzi na wskazane przez bank pytania, co miało doprowadzić do dowolnych ustaleń dotyczących sposobu ustalania kursów walut. Zapatrywanie sądu, że bank w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty przeliczeniowej, w tym przypadku franka szwajcarskiego, we własnych tabelach, należy odnieść do treści postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje jakichkolwiek kryteriów ani parametrów ekonomicznych uwzględnianych przy ustalaniu kursów tej waluty. Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c. ocena zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami następuje według stanu z chwili zawarcia umowy, z uwzględnieniem jej treści i okoliczności towarzyszących bądź poprzedzających dokonanie tej czynności prawnej. W takiej sytuacji za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym kursy CHF, a w konsekwencji wysokość zobowiązań powoda, zarówno zaciągniętego kredytu określonego w CHF, jak i miesięcznych rat, pozostawały całkowicie poza kontrolą kredytobiorcy. Z tego względu praktyka banku w tym zakresie, konkurencja na rynku usług bankowych, wymuszająca potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku, okazały się bez znaczenia dla oceny abuzywności wyżej wskazanych postanowień umowy. Nieuwzględniony przez Sąd Rejonowy wniosek dowodowy miał wykazać rynkowy charakter ustalanych przez pozwanego kursów (...), a zatem świadczyć jedynie o sposobie wykonywania umowy, co nie miało znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru jej postanowień. W tym stanie rzeczy pominięcie wniosku dowodowego pozwanego było słuszne, co oznacza bezzasadność wniosku zgłoszonego w apelacji na podstawie art. 380 k.p.c.

Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie bądź niewłaściwą ocenę dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji. Treść wewnętrznych zarządzeń oraz instrukcji obowiązujących u pozwanego pozostawała bez znaczenia w sprawie, skoro nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy i nie stanowiła jej integralnej części.

Nie można także uwzględnić zarzutu wskazującego na dowolną ocenę z zeznań świadków J. P., J. S. i D. G., które Sąd Rejonowy uznał za nieprzydatne w sprawie. Świadczenie albo nie pamiętali przebiegu procedury udzielenia kredytu powodowi bądź nie brali w niej udziału (św. G.), a w takiej sytuacji twierdzenia świadków, że powód został – zgodnie z procedurami – pouczony o ryzyku kursowym, nie były wiarygodne. Słusznie więc Sąd dokonał ustaleń opartych na treści umowy, tj. § 1 ust. 3 COU. Z kolei zeznania powoda w istocie odpowiadały treści podpisanych przez niego dokumentów bankowych, stąd nie było podstaw, by w tym zakresie ich nie uwzględnić.

Zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w sprawie IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego. Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodem indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Bez znaczenia jest także, czy powód mógłby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu.

Prawidłowo ustalił też Sąd I instancji, iż zarówno wypłata kredytu, jak i spłata rat kapitałowo – odsetkowych miały następować wyłącznie w walucie polskiej, co wynikało z jednoznacznego brzmienia § 1 ust. 2 i § 8 ust. 6, § 12 ust. 3 oraz § 15 ust. 7 pkt 3 COU oraz § 1 pkt 18 OWU.

Wywody pozwanego co do istnienia po stronie kredytobiorcy możliwości spłaty kredytu w walucie obcej pozostają w ewidentnej sprzeczności z treścią dokumentów, co nakazuje uznać je wyłącznie za element taktyki procesowej. Zresztą nawet przyjęcie takiej możliwości nie ma wpływu na treść i charakter zawartej przez strony umowy kredytowej.

W ocenie Sądu Okręgowego ma natomiast rację apelujący wskazując na brak podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych konstruujących umowę kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na rozstrzygnięcie wobec wskazania przez Sąd Rejonowy alternatywnej podstawy nieważności umowy.

W judykaturze przesądono, na co wskazał także Sąd Rejonowy, że - także w dacie podpisania przedmiotowej umowy - zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r. poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r. poz. 79 itp.). Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej. Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny. Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez bank poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika denominacyjnego. Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została *essentialiae negotii*.

Nie było także dostatecznych przesłanek do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współżycia społecznego. Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy także z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ k.c., czyli wprowadzenie do niej klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powoda jako konsumenta. Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie, już *ex definitione*, pozostają w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można jednak pomijać, że ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ k.c. Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współżycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie stanowią *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania art. 58 § 2 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu mogła podlegać jedynie hipotetyczna *sui generis* nieważność względna (następcza) umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powoda jako konsumenta, klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ k.c.). Nieważnością w takim przypadku jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych. Sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi

z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu). Było to związane z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Jednak, z biegiem czasu, szczególnie w związku z pojawianiem się kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzono w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym. W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu. Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. Przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule denominacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I C 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że w umowie stron z dnia 24 września 2008 r. postanowienia dotyczące denominacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego), bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodzie zobowiązania. Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcy przy zawarciu umowy. Takie ogólnikowe sformułowania nie pozwalały powodowi na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (denominacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku, należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r. poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r. poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r. poz. 2).

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17). Prawdłowo w tej sytuacji uznał Sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące powiązania kredytu z walutą obcą w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzule niedozwolone (abuzywne), a więc niewiążące powoda z uwagi na treść art. 385¹ § 1 k.c.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty. Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie jest wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciąży na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach. Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

W świetle powyższych uwag nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powoda oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na 30 lat mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej

w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymiennalności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego. Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 14 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r. Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Co więcej, w relevantnym okresie kurs CHF/PLN był wyjątkowo stabilny, co mogło wręcz zachęcać potencjalnych klientów do wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez należytego rozważenia wszystkich wynikających stąd możliwych, także niekorzystnych, skutków.

Sąd Okręgowy zgadza się też ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że niedozwolonym elementem omawianej klauzuli było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie. Tymczasem, w związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów, które zabezpieczałyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106). Należy uwzględnić bowiem, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin. W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzula walutowa (denominacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powoda, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r. poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu). Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r. poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r. poz. 50).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 k.c., czy to na podstawie powołanego w apelacji art. 358 § 1 i 2 k.c., innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrzymała się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

W szczególności, zważywszy że artykuł 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia denominacyjne w kredytach nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). Oznacza to, że ustalając przesłankowo nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego. Można dodać, że przedstawiony wyżej kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno TSUE, jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki TSUE: z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I CSK 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795 itp.).

W judykaturze przesądzono także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r. poz. 56).

Poza sporem jest w sprawie, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu (raty kapitałowo – odsetkowe) powód zapłacił na rzecz pozwanej łącznie kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem.

Sąd Rejonowy nie naruszył także przepisów art. 455 k.c. oraz art. 481 k.c., przyznając powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od upływu terminu wynikającego z wezwania o zapłatę. Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 k.c. Poza tym, w doręczonym pozwaniem przed wszczęciem niniejszego postępowania wezwaniu do zapłaty wyraźnie wskazano na nieważność umowy kredytowej.

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta, a w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r. poz. 2). Nie może

zatem pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami, ani stanowi nadużycia prawa, dochodzenie przez konsumenta powstałych w związku z tym po jego stronie roszczeń.

Nie doszło także do naruszenia art 156¹ k.p.c. i 156² k.p.c. oraz art 385¹ § 1 i § 2 k.c. wykładanego zgodnie z Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich („Dyrektywa 93/13”) przez zaniechanie prawidłowego poinformowania klienta o skutkach stwierdzenia nieważności umowy kredytu i uzyskania oświadczenia o akceptacji tych skutków, w wyniku czego uznanie postanowień umowy za niedozwolone było przedwczesne. Powód - w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 3 września 2020r. (k. 309) - złożył kategoryczne oświadczenie procesowe, w którym domagał się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, a na pytanie przewodniczącego dotyczące skutków uwzględnienia jego żądania odpowiedział, że „jeśli wyrok będzie taki, jak wnoszę, ja oczywiście kwotę, która zostaje z mojej strony dłużna do banku, jestem skłonny spłacić w miarę szybkim terminie” i potwierdził, że ma na to środki. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że powód nie znał skutków stwierdzenia nieważności umowy, zwłaszcza że korzystał, co najmniej od chwili przedsądowego wezwania do zapłaty, z profesjonalnej obsługi prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut zatrzymania, zgłoszony w piśmie procesowym z 4 września 2023r. (k. 594-595), nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia. Stanowi ono środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W orzecznictwie są prezentowane niejednolite stanowiska dotyczące kwalifikacji umowy kredytowej. Część judykatury (por. wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2020 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916; wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19, LEX nr 3027688; wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, LEX nr 3259513; wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2021 r., I ACa 183/20, LEX nr 3290152, SA w Lublinie w wyroku z 11 stycznia 2023 r., I ACa 481/22) stoi na stanowisku, że umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną. Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, co oznacza, że świadczenia są, przynajmniej subiektywnie, ekwiwalentne i zależne od siebie. W braku innych ustaleń takie świadczenia wzajemne winny być spełnione jednocześnie, co w przypadku umowy kredytu nie zachodzi – w praktyce nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją. W przypadku umowy kredytu kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia. Umowa kredytu nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronne jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same

Z kolei w uchwałach Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r., w sprawie III CZP 11/20, oraz z 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21, wskazano na możliwość skorzystania przez kredytodawcę z takiego zarzutu, jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach uchwał, bez przytoczenia szerszej argumentacji, uznał umowę kredytu za umowę wzajemną nie dokonując pogłębionej analizy w tym zakresie i pomijając jednocześnie kwestię jednorodności świadczeń.

Postanowieniem składu Siedmiu Sędziów Sąd Najwyższy Izba Cywilna z dnia 6 października 2023 r., III CZP 126/22, na skutek przedstawienia przez Rzecznika Finansowego zagadnienia prawnego:

"Czy umowa o kredyt bankowy, jako umowa nazwana, uregulowana poza kodeksem cywilnym w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe, jest umową wzajemną czy też umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną?"

1. na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującym pytaniem:

Czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że w razie niemożności dalszego obowiązywania umowy kredytu jako umowy wzajemnej, po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych warunków, nie stoją one na przeszkodzie stosowaniu, względnie nie ograniczają stosowania przepisów prawa krajowego, takich jak art. 496 w związku z art. 497 KC (prawo zatrzymania - ius retentionis), zezwalających sądowi - na skutek podniesienia zarzutu przez pozwaną instytucję kredytową w postępowaniu z powództwa konsumenta - na zastrzeżenie w wyroku uwzględniającym roszczenie restytucyjne konsumenta o zwrot kwoty zapłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, że spełnienie tego świadczenia przez instytucję kredytową nastąpi wtedy, gdy konsument zaofiaruje zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy albo zabezpieczy spełnienie tego świadczenia?

Z powyższego wynika, że Sąd Najwyższy, choć uznał umowę kredytu za wzajemną, to wskazał na istotne wątpliwości dotyczące zakresu stosowania w takim przypadku prawa zatrzymania z uwagi na ochronę interesu konsumenta, także na etapie rozliczeń stron.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności należy wskazać, że nawet w przypadku uznania za dopuszczalny zarzutu zatrzymania, nie musi on zostać uwzględniony. Zasadność zarzutu podlega bowiem kontroli sądu. Nie sposób pominąć analizy skutków uwzględnienia przez sąd orzekający zarzutu zatrzymania. W orzeczeniu uwzględniającym zarzut zatrzymania odsetki ustawowe za opóźnienie należne kredytobiorcy zasądzone byłyby nie do dnia zapłaty, a jedynie do dnia złożenia przez bank zarzutu zatrzymania, skoro skorzystanie przez bank z tego prawa na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Zważywszy, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się kredytobiorcy od dnia wezwania do zapłaty, w praktyce doprowadziłoby do pozbawienia kredytobiorcy odsetek ustawowych za opóźnienie za czas nawet kilkuletniego procesu.

Poza tym, zdarza się i tak, że zestawienie już spełnionych przez kredytobiorcę bez podstawy prawnej (tj. na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu już nastąpił, a zatem zastrzeżenie w wyroku (do czego prowadzi zarzut zatrzymania) prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia „do czasu zaofiarowania zwrotu świadczenia wzajemnego”, gdy to już miało miejsce, jest bezprzedmiotowe.

Ratio legis wprowadzenia art. 496 k.c. stanowiło zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego przed obowiązkiem zwrotu własnego świadczenia w sytuacji, gdy wątpliwym jest czy dłużnik wzajemny zwróci własne świadczenie. Celem zarzutu zatrzymania nie jest więc utrudnienie wierzycielowi odzyskania świadczenia, tylko zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego. W związku z tym, dokonując oceny zatrzymania w konkretnym przypadku należy zbadać, czy taki właśnie ma ono cel i czy rzeczywiście istnieje groźba, że dłużnik wzajemny nie spełni własnego świadczenia. W przedmiotowej sprawie nie ma takiego zagrożenia. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 stycznia 2023 r. wydanym w sprawie I ACa 481/22 wyraził pogląd, zgodnie z którym prawo zatrzymania pełni wyłącznie funkcję zabezpieczającą. W konsekwencji, nie przysługuje prawo zatrzymania (wygasa, lub nigdy nie powstaje), gdy świadczenie strony

składającej oświadczenie jest chronione w inny sposób (np. przez hipotekę nadal wpisaną w księdze wieczystej). Ponadto w sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział dalej idącą instytucję prawną (czyli wyłączającą instytucję „słabszą”), w postaci potrącenia wzajemnych wierzytelności i ich umorzenia do wysokości wierzytelności niższej. Określona taktyka procesowa banków unikających składania oświadczeń o potrąceniu wierzytelności kondykcyjnych nie może być zatem aprobowana przez uwzględnianie zarzutu zatrzymania, pełniącego inną funkcję w polskim statucie cywilnym. Poza tym, bank mógłby hipotetycznie skutecznie podnieść zarzut zatrzymania tylko wtedy, gdy kredytobiorca nie zwrócił mu kapitału w całości i tylko w zakresie kwoty niespłaconej. Tylko w takim zakresie można by rozważyć istnienie świadczenia na rzecz kredytodawcy podlegającego spełnieniu w oparciu o zasadę dwóch kondykcji. Dodatkowo, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie dopuszczalności zarzutu zatrzymania w umowach kredytowych z konsumentami stałoby w sprzeczności z ochroną praw kredytobiorcy jako konsumenta, gwarantowaną przez przepisy unijne. Konsument, zarówno ten, który nie dokonał „nadpłaty” ponad otrzymaną kwotę kapitału, jak i ten, który stosowną kwotę bankowi zwrócił, nie będzie mógł otrzymać od banku zasądzonych na jego rzecz środków pieniężnych w jakiegokolwiek części, dopóki nie zaoferuje jednoczesnego (kolejnego) zwrotu kwoty otrzymanego kapitału (która, po skutecznym jej zaoferowaniu bankowi, następnie musiałaby być zwrócona kredytobiorcy z uwagi na fakt, że już uprzednio kwotę kapitału zwrócił on bankowi). Tym samym, pomimo obowiązywania w polskim porządku prawnym teorii dwóch kondykcji, skutki uwzględnienia zarzutu zatrzymania dla kredytobiorcy będą niemal identyczne, jak przy zastosowaniu teorii salda (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2023 r., I ACa 628/23).

W świetle przedstawionych okoliczności Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zgłoszony zarzut zatrzymania.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 2. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając pozwanego kosztami w całości jako stronę przegrywającą. W tej sytuacji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 1 800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, odpowiadające stawce minimalnej określonej na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Tomasz Żak Karolina Obrębska Rafał Kubiak